

## **Marek A. Cichocki: Dni wolności**

Powstanie Warszawskie to walka o uniwersalne ludzkie wartości, jak wolność, godność ludzka, sprzeciw wobec zła



**Powstanie Warszawskie to walka o uniwersalne ludzkie wartości, jak wolność, godność ludzka, sprzeciw wobec zła**

*Działanie osądzać można tylko za pomocą kryterium wielkości, ponieważ w jego naturze leży przedzieranie się przez to, co powszechnie przyjęte, i sięganie ku temu co niezwykle, a tam nie stosuje się już tego, co prawdziwe powszechnie i na co dzień [...]. Zatem wielkość lub szczególne znaczenie każdego czynu*

*może tkwić tylko w samym dokonaniu, nigdy  
w jego motywacji lub związanym z nim osiągnięciu*

Hannah Arendt

W historię każdego narodu wpisują się wydarzenia znamienne, szczególne momenty, bez których trudno byłoby nam zrozumieć, czym jest dana wspólnota. Zwykle wydarzenia tego rodzaju nie są jednoznaczne. Wynika to często z ich dramatycznego charakteru i gwałtownego przebiegu. Czasami, mimo upływu czasu, wywołują gorące spory i sprzeczne oceny także wśród współczesnych. Czy intencje i motywy bohaterów owych wydarzeń były rzeczywiście tak jednoznaczne i czyste ideowo, jak to deklarowali? Czy skutki podjętych przez nich działań przyniosły więcej korzyści czy szkód? Czy wydarzenia te należy uznać za dowód zbiorowej mądrości czy raczej lekkomyślności, a może wręcz szaleństwa? Sprzecznych ocen zapewne nigdy nie da się pogodzić, z uwagi na wyjątkowy sens znamiennych wydarzeń z dziejów narodu – pozostaną one żywym punktem odniesienia dla współczesnych pokoleń. Dlatego do dziś nie milkną we Francji spory o ocenę sensu rewolucji francuskiej – jako czynu szlachetnego, godnego szacunku, wielkiego kroku w dziejach ludzkości i Europy, czy raczej brutalnego aktu przemocy. Podobnie nierozstrzygnięte pozostają opinie na temat przyczyn i skutków wojny secesyjnej w Ameryce. Nikt jednak nie wątpi, że były to wydarzenia doniosłe, podstawowe dla zrozumienia szczególnego doświadczenia historycznego Francuzów i Amerykanów. Dzieje się tak, gdyż prawdziwe znaczenie znamiennych wydarzeń można ocenić jedynie miarą ich wielkości, a nie przez rachubę motywów i skutków, jak zauważyła to cytowana na wstępie Hannah Arendt.

Powstanie z sierpnia 1944 roku jest dla Polaków znamienym wydarzeniem – buduje ich zbiorową tożsamość, jest istotnym momentem polskiego doświadczenia historycznego. Trwający 63 dni zryw powstańczy stanowił dramatyczną próbę uwolnienia Warszawy spod niemieckiej okupacji w obliczu nadciągającej od wschodu armii sowieckiej. Była to więc próba starcia się nie z jednym Goliatem, lecz z dwoma na raz. Pomimo pomocy, jaką dzięki lotniczym zrzutom miasto otrzymywało ze strony aliantów, dojmującym doświadczeniem Powstańców oraz biorących udział w walkach zwykłych mieszkańców Warszawy było poczucie osamotnienia w starciu z absolutnym złem: dwoma totalitaryzmami, nazistowskim i sowieckim. Ten dramatyzm walki i osamotnienie nie prowadziły jednak do postawy rezygnacji. Raczej dodawały jeszcze większego znaczenia ofierze i poświęceniu Powstańców, czyniąc z nich wzór odważnego, samodzielnego, zbiorowego działania na rzecz odzyskania własnej wolności, a także obrony uniwersalnych, ludzkich wartości wobec triumfu zła. Potwierdzały także wyraźnie obecne w polskiej tradycji przeświadczenie, że w dramatycznych dla Europy momentach, Polacy są zwykle zdani tylko na siebie. Doświadczenie Powstania Warszawskiego często odwoływało się do romantycznej polskiej tradycji powstań narodowych z XIX wieku, kiedy Polacy, pozbawieni w wyniku rozbiorów państwowości, próbowali kilkakrotnie własnym wysiłkiem ją przywrócić.

Sensu Powstania Warszawskiego nie da się jednak sprowadzić tylko do nierównej, ryzykownej walki z okupującymi miasto niemieckimi wojskami i nazistowskim aparatem terroru – z nieprzemyślaną, romantyczną bohaterszczyzną. Sens tego wydarzenia jest o wiele bardziej złożony i może być rozumiany w odniesieniu do przynajmniej czterech wymiarów. Po pierwsze, Powstanie Warszawskie to walka o

uniwersalne ludzkie wartości, jak wolność, godność ludzka, sprzeciw wobec zła. Po drugie, Powstanie miało potwierdzić, że pomimo niemieckiej okupacji i zagrożenia sowietyzacją, Polska istnieje nadal jako polityczny byt w Europie. Na Powstanie można więc patrzeć również jak na budowę załączka polskiego państwa, które miało odrodzić się po II wojnie światowej. Trzeci wymiar rozumienia sensu Powstania ma charakter pokoleniowy. Powstanie było przede wszystkim wielkim ruchem sprzeciwu, buntem wobec złego wojennego świata zmanifestowanym przez młode pokolenie. W Powstaniu brała udział głównie młodzież szkolna, studenci, ludzie wykształceni, niejednokrotnie bardzo utalentowani, wchodzący w życie, najmłodsze pokolenie polskiej inteligencji. Byli wśród nich także ci, którzy rok wcześniej, w 1943 walczyli w powstaniu w Warszawskim Getcie. Czwartym wymiarem Powstania jest miasto, stolica. Warszawa, jedno z tych miast Europy, które na przełomie XIX i XX wieku przeżyły dynamiczny proces rozwoju i modernizacji, nie miała tyle szczęścia co Paryż, Rzym czy Londyn. Po zdławieniu Powstania Niemcy zgotowali jej los antycznej Kartaginy, systematycznie wypalając i wyburzając większość zabudowy.

Te cztery wymiary Powstania ułatwiają zrozumienie powodów, dla których stało się ono jednym z najważniejszych wydarzeń dla Polaków. Powstanie pozostaje do dziś kontrowersyjne: czy warto było aż tak ryzykować, skoro przyniosło tyle strat? Ale zrozumienie jego staje się trudniejsze, jeśli ocenia się je wyłącznie przez pryzmat motywów i skutków. Powstanie bez wątpienia stałoby się fundamentem tożsamości zbiorowej Polaków w nowym, odrodzonym państwie polskim po upadku Hitlera, gdyby wydarzenia po II wojnie światowej były dla Polski bardziej korzystne, niż wyniki jałtańskiego podziału Europy.

*Marek A. Cichocki*